

PKP Intercity przeprosi się z małymi miastami?

21 maja 2015

W minionych latach spółka PKP Intercity usunęła z rozkładów jazdy postoje w niektórych mniejszych miastach. Tylko na terenie województwa mazowieckiego w grudniu 2014 r. składy TLK przestały zatrzymywać się na stacjach Mrozy i Nasielsk. Rok wcześniej, w grudniu 2013 r., postoje straciły stacje Szydłowiec i Nowy Dwór Mazowiecki.

Wszystko jednak wskazuje na to, że wkrótce mieszkańcy mniejszych ośrodków odczują efekty zmiany podejścia do wyznaczania postojów pociągów dalekobieżnych. Dwumiesięcznik „Z Biegiem Szyn” dotarł do materiałów z prac nad rozkładem jazdy, który wejdzie w życie 13 grudnia 2015 r. Jak wynika z tych dokumentów, przewidywane jest dogęszczenie postojów – pociągi TLK i InterCity przystaną w niektórych z mniejszych miast, przez które jak na razie składy dalekobieżne przejeżdżają bez zatrzymania.

Na Mazowszu postoje pociągów dalekobieżnych mają odzyskać stacje Nasielsk i Nowy Dwór Mazowiecki. Na obecnym etapie prac nad rozkładem jazdy planuje się też, by w połowie grudnia 2015 r. dostęp do pociągów dalekobieżnych uzyskały mniejsze miasta leżące również w innych regionach: liczący 10 tys. mieszkańców Ozimek na Opolszczyźnie, pomorski Pelplin (8 tys. mieszkańców), Piotrków Kujawski (4 tys.), podłódzki Stryków (4 tys.) oraz położony w województwie warmińsko-mazurskim Susz (6 tys.).

„Liczne badania dowodzą, że możliwość skorzystania z bezpośredniego połączenia komunikacyjnego do wyższego w hierarchii o jeden lub kilka poziomów ośrodka miejskiego jest ważnym czynnikiem w podejmowaniu decyzji o zamieszkaniu, ulokowaniu działalności gospodarczej czy pobycie turystycznym”

– mówi prof. Krystian Heffner z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, dodając, że większa dostępność utrwala kapitał ludzki mniejszych ośrodków. „Aktywniejsi członkowie lokalnej społeczności, chcący uczestniczyć w kursach, konferencjach, spotkaniach biznesowych czy wydarzeniach kulturalnych nie muszą dążyć do trwałego przemieszczenia się do dużego ośrodka miejskiego. Mogą bowiem, korzystając z dostępnych połączeń, brać udział w ważnych działaniach i inicjatywach”.

Pociągi kategorii TLK i InterCity mają też otrzymać nowe postoje na stacjach położonych nawet na obszarach wiejskich – w Dolicach i Grzmiącej na Pomorzu Zachodnim czy w Iłowie między Mławą a Działdowem. Jednocześnie też planowane jest wprowadzenie nowych postojów wokół największych metropolii: w miastach satelickich, które, choć liczą po kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, nie były dotychczas obsługiwane przez PKP Intercity. Pociągi spółki mają zacząć zatrzymywać się na przystanku Będzin Miasto w tym 59-tysięcznym ośrodku Zagłębia Dąbrowskiego, a także w graniczącej z Gdynią Rumi (47 tys. mieszkańców) i w podpoznańskim Swarzędzu (31 tys.).

Zdaniem prof. Heffnera, teraz należy dążyć do ustabilizowania siatki postojów pociągów dalekobieżnych, tak by utrwaliła się w świadomości podróżnych: „Nieustanne manipulowanie miejscami, w których pociągi się zatrzymują lub nie zatrzymują, prowadzi w prostej linii do wyeliminowania przez pasażerów takich przystanków jako ewentualnych początków lub zakończeń podróży”.

Źródło: [„Z Biegiem Szyn” nr 3 \(77\) 2015](#)